WYCHODZI DWA RAZY NA TYDZIEŃ

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIÉJ

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia $\frac{17}{29}$ Maja **№ 40.** Rok 1860.

Kowadło (czyli po prostu babka) do klepania kos.

fig. 3. fig. 2.

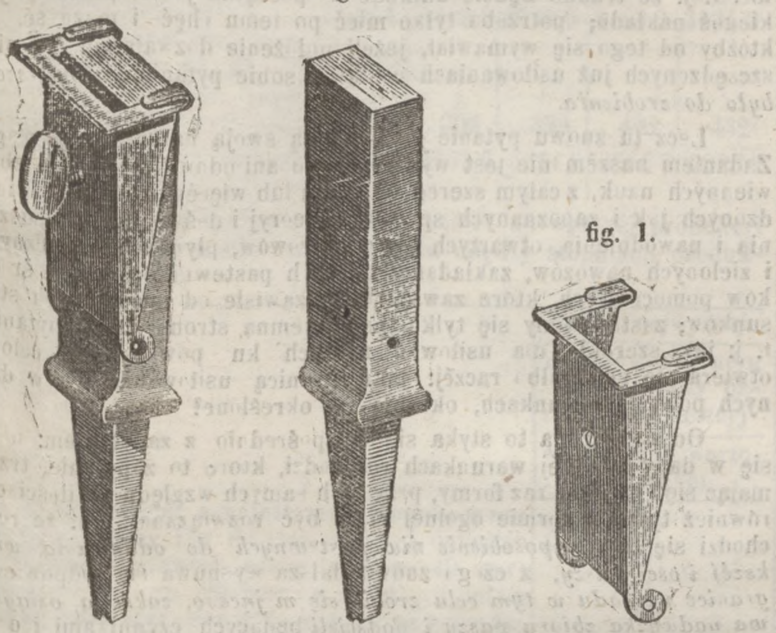


fig. 1.

Kowadełko do klepania kosy, z regulatorem. Kowadełko do klepania kosy, bez regulatora. Regulator do kowadełka.

Klepanie kosy na zwyczajnéj babce nie mało wymaga wprawy i uwagi, a przeto i czasu, gdyż nie może być pospiesznie wykonane. Podajemy tu według *Journal d'Agriculture Pratique* 1859 Nr. 16 nowy przyrząd, który nawet do używanéj obecnie babki da się przystosować, a upraszczając całą tę czynność, i przeto skracając czas do niéj potrzebny, pozostawi robotnikowi więcéj chwil do spoczynku.

Nowe to kowadełko składa się z dwóch sztuk, t. j. z regulatora fig. 1, i właściwéj babki fig. 2 Figura 3 przedstawia go w całości. Chcąc go użyć, kładzie się kosę na babkę plazem, tak, aby ostrze jéj przypadło między uszy regulatora, opierając się o tychże część wklęsłą i dotykając brzegu babki. Śrubka, którą widać na fig. 3, a która służy do zbliżenia lub oddalenia regulatora od babki, dozwala robotnikowi ciągle utrzymać ostrze w wskazaném wyżéj położeniu.

Tym sposobem najmniéj nawet wprawny robotnik potrafi wyklepać kosę w kilku minutach jakimkolwiek młotkiem, bo nie ma nic więcéj do czynienia, jak tylko uderzać w babkę pomiędzy uszy regulatora i nakręcać śrubkę w miarę jak posuwa ostrze kosy coraz daléj po kowadle.

A. L.

UWAGI

dotyczące działań mierniczych przy urządzeniu (regulacyi) majątków ziemskich.

(Dalszy ciąg.)

Przygotowanie projektu urządzenia.

Projekt całego urządzenia wykreślony być musi najprzód na planach, następnie zaś z planów oznaczony na gruncie, aby wszystkie strony, a mianowicie nie będące w stanie powziąść o nim nal żytego wyobrażenia z planu, nabyły takowego widząc rzecz całą na gruncie.

Wykreślenie na planach projektu oddzielenia (separacyi).

Wszelkie projekta urządzenia kreślić należy na planach ołówkiem z całą dokładnością i ścisłością graficzną i pod każdym względem starannie. Wykreślenie bowiem służyć ma za zasadę przy wytykaniu na gruncie wszystkich linij projektem zamierzonych, a w razie przyjęcia takowego jako należycie dopełnione, będzie rzeczą skończoną.

Jeżeli gleba całéj przestrzeni do urządzenia przeznaczonéj jest jednostajna, lub też gdy wszystkie strony do urządzenia wchodzące i w niém interesowane, zgodziły się dobrowolnie na przyjęcie zasady: otrzymania przestrzeni za przestrzeń, czyli do bezwarunkowego przyjęcia rozległości takich, jakie posiadali przed urządzeniem, w takim razie, na podstawie obszerności wykazanych w rejest ze pomiarowym stanu przed urządzeniem, zaprojektowane zostaną i na planie ołówkiem nakreślone wszystkie linije separacyjne nowych uposażeń.

Jeżeli zaś klassy gruntu urządzającéj się przestrzeni są rozmaite, i jeżeli strony przyjęły za zasadę: otrzymanie wartości za wartość, to jest, aby rozległości wydzielić się mających przestrzeni, odpowiednio klassom gruntu dawnych uposażeń były u tosunkowane; w takim razie, za podstawę do ustanowienia rozległości nowych przestrzeni i zaprojektowania separacyi, oprócz rej stru pomiarowego przed urządzeniem posłuży, szczegółowa klassyfikacya na ten cel dokonana, na zasadzie linij klassyfikacyjnych z gruntu zdjętych i na plany wniesionych, jakoteż niéco niżéj zamieszczona tabelka porównawcza, do ocenienia względnéj wartości gruntów i łąk służąca.

Rozgatunkowanie gruntów jest następujące:

Grunta orne dzielą się na pszenne i żytne.

Dla gruntów pszennych jest klass dwie, t. j: p. I i p. II.

Dla gruntów żytnich są trzy główniejsze, t. j: ż. I, ż. II i ż. III, i dwie dodatkowe, t. j: ż. 3º-letni i ż. 6º-letni.

Łąki dzielą się na polne, że razem z polem ugorować muszą i na oddzielne, że warunkowi ugorowania nie podlegają.

Łąk obu tych gatunków jest klass cztery, t. j: I, II, III i IV.

Pastewników jest klass trzy, t. j: I, II i III.

Przestrzenie zarosłe gatunkować należy podług klass gruntu, w miarę jak po wykarczowaniu na grunt orny, łąkę lub pastwisko użyte być mogą.

Ogrody gatunkują się jak grunta, do których liczone być muszą.

Temi znakami oznaczać potrzeba na planach każdy gatunek użytku; znaki pisać należy kolorem niebieskim (indigo) i tym samym kolorem linijkami przerywanemi wyciągać linije klassy gruntów oddzielające (klassyfikacyjne).

Dla ocenienia względnéj wartości gruntów i łąk służyć mogą następujące porównania, wyrażone w ułamkach:

Dla gruntów pszennych i żytnych:

Wzajemne wartości względne są:

pszennych		żytnych		
klassy				
I	II	I	II	III
rozległości w ułamkach				
1	$^4/_5$	$^3/_2$	$^5/_2$	$^9/_2$

Do łąk polnych i oddzielnych:

Wartość względna w każdym gatunku z osobna:

klassy			
I	II	III	IV
rozległość w morgach			
1	2	4	6

Liczby w kolumnach zamieszczone znaczą np. dla gruntów ornych, że 1 morg p. I. ma wartości $^5/_4$ morga p. II, albo $^3/_2$ morga ż. I, albo $^5/_2$ morga ż. II, albo $^9/_2$ morga ż. II; że znowu $^5/_4$ morga p. II. warte są: $^3/_2$ morga ż. I, albo $^5/_2$ morga ż. II, albo $^9/_2$ morga ż. II. i tak inne.

Podobnie, ale dla każdego gatunku łąk z osobna uważać należy liczby w tablicy łąk zamieszczone.

Przy zamianie łąk oddzielnych na polne, zasadą zamiany jest, że jeden morg łąki oddzielnéj pierwszéj klassy, wart $1^1/_3$ morga łąki polnéj tejże samej klassy i nawzajem.

Przy zamianie łąk polnych na oddzielne, za jeden morg łąki polnéj pierwszéj klassy, liczy się $^3/_4$ morga łąki oddzielnéj także pierwszéj klassy.

Do zamiany klass innych, tablica wartości względnych pomoże.

Wszelkie dzielenia i zamiany w celach oddzielenia i zaokrąglenia potrzebne ze względem na gatunkowanie klass, odbywać jeszcze można podług dobrowolnéj między stronami na względną wartość gruntów zawartéj umowy, stosownie do miejscowych okoliczności.

Przy oddzielaniu pastwisk wspólnych dla włościan i kolonistów, zasadą być może ilość bydła mogącego się utrzymać na gruntach stron do podobnéj wspólności należących; w ogólności na każde pięć morgów gruntu ornego i łąk, liczyć wypada jedną sztukę bydła, i w tym stosunku oddzielanie pastwisk wykonywać.

Na przestrzeniach więc do urządzenia wskazanych a z różnych gleb ziemi złożonych, gdzie zasada dawania wartości za wartość została przyjętą, oprócz rejestru pomiarowego stanu przed urządzeniem, do ustosunkowania i ustanowienia nowych uposażeń, posłuży za zasadę klassyfikacya świeżo dokonana wraz z wyżéj zamieszczoną tabelką względnych wzajemnych wartości gruntów, podług których linije separacyjne uproporcyonowanych i obrachowanych nowych przestrzeni oznaczone i wykreślone będą ołówkiem na planach.

Łącznie z wykreślaniem projektów urządzenia oznaczyć należy:

na projektach oddzielenia, kierunki wszystkich traktów i dróg głównych;

na projektach podziału, kierunki wszelkich dróg miejscowych. Obieranie kierunków dla dróg i traktów głównych następować powinno zawsze za poprzedniém znjesieniem się z inżenierem właściwego powiatu, i ten przedmiot w każdym razie naprzód załatwiać potrzeba.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Czy powolnie czy usilnie uprawiać paszę.

(Dalszy ciąg.)

III.

Jest li powyższa zasada tak bezwzględną i niezachwianą, że żadnych wyjątków ani ustępstwa nie dopuszcza? Bynajmniéj! dopuszcza nawet niezbędne i stanowcze. Liczby wprawdzie ważne dały nam objaśnienia, nie mają one jednak owéj siły twórczéj, któréj godłem *Stań się*, przeciwnie, zanim dojdziemy do jednego, mówią one wyraźnie: zero przez zero daje zero, albo: z niczego będzie nic! t. j. że trudno będzie uniknąć w początku jakiéj pomocy, jakiegoś nakładu; potrzeba tylko mieć po temu chęć i możność. A któżby od tego się wymawiał, jeżeli położenie dozwala mu, po nieszczędzonych już usiłowaniach postawić sobie pytanie: *co by jeszcze było do zrobienia.*

Lecz tu znowu pytanie *jak?* z całą swoją narzuca się wagą. Zadaniem naszém nie jest wynajdywanie ani odnawianie wielu zbawiennych nauk, z całym szeregiem mniéj lub więcéj znanych, stwierdzonych jak i zapoznanych sposobów, teoryj i doświadczeń, osuszania i nawodnienia, otwartych i krytych rowów, płynnych, sztucznych i zielonych nawozów, zakładanie bliskich pastewników i t. p. środków pomocniczych, które zawsze będą zawisłe od miejscowych stosunków; zastanowimy się tylko nad ujemną stroną tego pytania, t. j: jak szerokie dla usiłowań naszych ku powyższemu celowi otwiera się pole? albo raczéj: jaką granicą usiłowania te, w danych powyżéj warunkach, okazują się określone?

Odpowiedź na to styka się bezpośrednio z zapytaniem: o co się w danych wyżéj warunkach rozchodzi, które to zapytanie, trzymając się przyjętéj raz formy, przy tych samych względnych ilościach, również tylko w formie ogólnéj może być rozwiązane, t. j. że rozchodzi się tu o *usposobienie niw pastewnych do oddawania większéj ilości paszy*, z czego znowu dalsza wysnuwa się odpowiedź: *granice nakładu w tym celu zrobić się mającego, zakreśla osiągliwa nadwyżka zbioru paszy i podścieli* będących czynnikami i oraz warunkiem powiększenia produkcyi nawozu, a zatém i warunkiem podniesienia produkcyi zwierzęcéj i rolnéj.

Przyjmiemy tu za prawidło, że spożytkowanie (Verwerthung) paszy odbywa się w jednéj połowie przez inwentarze, w drugiéj przez uprawę roli, nie wyłączając z téj drugiéj połowy straty przez gnicie, które do uprawy rolnéj jest niezbędne; że spożytkowanie podściéli, z któréj inwentarze nic sobie nie przyswajają, w całości dokonywa się przez uprawę rolną. Przyjmujemy również, że przy takiém bilansowaniu procenta od kapitału gruntowego wpisano na rachunek roli, jak znowu przy dochodzeniu pożytku z paszy, procenta od kapitału w inwetarz włożonego, na karb temuż policzono.

Sposób ten rachowania nie jest wprawdzie upowszechniony, a przecież ma dobrą podstawę i wart jest uwzględnienia, jest bowiem słusznie i konsekwentnie, że w bilansowaniu rubryk dochodów, każda gałęź gospodarstwa weźmie na siebie zwrot zupełny zrobionego w nią nakładu, że przeto inwentarz, z uwagi, że tylko połowa paszy w zwierzęce przerabia się płody, tę połowę zapłaci, resztę zaś paszy wraz z podścielą, produkta rolne wynagrodzą. Podobne bilanse w najprostszy sposób uwydatniają pożytek lub stratę z każdéj gałęzi dochodów, wskazują zarazem, którą z nich wesprzeć, lub ścieśnić wypada i najpewniejszą przed złudzeniami dają nam ochronę.

Czy zresztą rachunek z inwentarzy i z roli w ten lub ów obciążymy sposób, ostateczny wypadek bilansu w obu razach będzie ten sam, gdyż tak korzyści jak i straty jednym ogólnym objęte rachunkiem, dopiero całego gospodarstwa rzetelny dają obraz.

Czy spożytkowanie (Verwerthung) materyałów paszy i podściéli, z jednéj strony przez inwentarze, z drugiéj przez uprawę rol-

ną jest rzeczą możebną: pytanie to musimy z góry pominąć, gdyż ono stanowi zasadnicze zadanie każdego gospodarstwa, a zdarzające się tu i owdzie niekorzystne lub nadzwyczajne okoliczności, przy rozbiorze kwestyj ogólnych nie mogą zwracać na siebie uwagi. Trzeba nawet przyznać, że w przecięciu lat zwyczajnych zużyte w gospodarstwie środki paszy i podścieli na téj powójnéj drodze wyższéj nabierają wartości. Krótki pogląd na wykazane pod II, w ustępie 2 i 3 wzrastanie produkcyi dostatecznie to potwierdza. O ile nadwyżka zebranéj paszy przechodzi zrobiony celem pozyskania jéj nakład, o tyle większy będzie pożytek z użytych na ten cel środków, a każde plus czystym zyskiem.

Wedle przyjętego stopniowania produkcyi paszy i podścieli na 100 mórg wynosi:

	jeżeli 1 mórg daje paszy				
	20	40	60	80	100
	centnarów wartości siennéj				
paszy normalnéj i słomiastéj według działu II. ust. 2 . .	1646.4	2449.6	2925.6	3 83.2	3491.2
podścieli z odłogów wycieńczających na 34, 51, 61, 67, 72, morgach po 12 ctnr. porównanych z 6 ctnr. wart. sien.	204	306	336	402	432
razem	1850.4	2755.6	3291.6	3685.2	3923.2

Nakład, który mamy zrobić dla dojścia do wyższéj produkcyi paszy, oblicza się wedle różnicy zbioru między stopniami produkcyi, jak następuje:

	nakład najwyższy na przestrzeni 100 mórg	nakład najwyższy na 1 mórg niwy pastewnéj
	wyrażony w wartości siennéj	
a Chcąc przejść z najniższego stopnia w następujący wyższy i w miejsce 66 mórg dających po 20 ctnr. uprawiać paszę tylko na 49 morgach i zbierać po 20 ctnr. z morga, a zatém rocznie 1960 ctnr. paszy, to nakład na uposażenie tych 49 morg niwy pastewnéj dochodzić może do wartości 2755.6—1850.4=	905.2	
i tenże uczyni na 1 morg 905.2/49 = . . .		18.4
w następujący stopień produkcyjny, t. j. do 60 ctnr. z morgi przechodząc, potrzebny jest nakład na 39 morgów niwy pastewnéj, 3291.6—1850 = ...	1441.2	36.9
w dalszy następny stopień o 80 centr. zbioru, nakład ten na 33 morgi niwy pastewnéj uczyni 3685.2—1850.4	1834.8	55.6
nareszcie, przechodząc do produkcyi 100 ctnr z morgi, wyniesie nakład na 28 morg. niwy pastewnéj 3923.2—1850.4=	2072.8	74
b. Chcąc z drugiego stopnia o 40 ctnr. z morga przejść w następny wyższy o 60 centnarów, potrzebny będzie nakład	536	13.7
z tegoż drugiego w czwarty o 80 ctnr. przechodząc, wyniesie nakład	929.6	28.1
z tegoż w czwarty o 100 ctnr. z morgi . . .	1167.6	41.7
c. Aby przejść ze zbioru 60 ctnr. z morga do 80, można zrobić nakład	393.6	11.9
do najwyższego o 100 ctnr.	631.6	22.5
d. Naostatek, przechodząc z 80 do 100 ctnr. można nałożyć	238	8.5

Wykazany dopiero co nakład, z jakichkolwiekbądź składać się on będzie środków pomocniczych: czy z ulepszonéj uprawy mechanicznéj, czy z użycia silniejszego nawozów, dokupna paszy, lub wedle okoliczności, z połączenia jednych i drugich i t. p., odpowiadając corocznemu wzrastaniu produkcyi, może się też corocznie powtarzać, jeżeli zaś już on sam usiłowaniom ku podniesieniu produkcyi tak obszerne otwiera pole, toż cyfra skapitalizowanego rocznego nakładu jeszcze więcéj dodać powinna zachęty.

	nakład roczny	kapitałowi nakładowemu
	na 1 mórg niwy pastewnéj	
Przy kapitalizowaniu 5-procentowém odpowiada:	w wartości siana centnarów	
ad *a*) przechodząc ze zbioru 20 cetnr. do 40 cn. paszy	18.4	368
« « 60 «	36.9	738
« « 80 «	55.6	1112
« « 100 «	74	1480
ad *b*) przechodząc z wydatku 40 ctr. do 60 cn. paszy	13.7	274
« « 80 «	28.1	562
« « 100 «	41.7	834
ad *c*) przechodząc z wydatku 60 ctnr. do 80 cn. paszy	11.9	238
« « 100 «	25.5	450
ad *d*) przechodząc ze zbioru 80 ctnr. do 100 ctn. paszy	8.5	170

Liczby powyższe wskazują nam *dozwoloną wysokość* kapitału nakładowego, która jednak w praktyce, przy zwyczajnych okolicznościach, nie zawsze będzie konieczną, która przeto jeszcze jakieś coroczne poparcie, gdzie tego okaże się potrzeba, umożebni, a w przyjaznych stosunkach oszczędność w nakładzie, a więc czysty zysk przypuszcza, co również nie mniéj jest wagi, albowiem trwałe ulepszenia w ogóle większego wymagają nakładu i trudno przypuszczać, aby ktoś przedsiębiorąc takowe, nic więcéj jak tylko zwrot poczynionych nakładów miał na celu.

Jeżeli n. p. w miejsce dotychczasowego zbioru 40 ctnr. z morga chcemy zbierać 80 ctnr. i na ten cel założymy sztuczną łąkę, któréj koszta zakładowe wyniosą m. w. 200 ctnrów wartości siennéj, na mórg, pozostanie nam rocznie $\frac{562-200}{20 \text{ lat}}$=18.1 centr. wart. sien. z morga, które na dalsze utrzymanie téj łąki użyć możemy.—Albo jeżeli np. w innym wypadku, przez osuszenie drenami roli, dojdziemy do zbioru 60 ctnr. koniczu w miejsce 40 ctnr. z morga, koszta zaś drenowania uczynią 40 ctnr. wart. sien., to możemy rocznie $\frac{274-40}{20}$=11.7 centr. wart. sien. użyć na utrzymanie drenów, lub na sztuczny pognój, aby rolę w jednakowéj utrzymać płodność. Jeżeli w pierwszym przypadku założenie sztucznéj łąki, albo nawodnienie lub t. p. nie wymagało kapitału zakładowego 200 ctnr. wart. siana; jeżeli w drugim razie koszta drenowania nie doszły do wysokości 40 ctnr. wart. sien.—jeżeli koszta utrzymania w pierwszym wypadku nie donoszą 18.1 ctnr. w drugim 17.7 ctnr. wart. sien., lub też może zupełnie albo po większéj części odpadają, wówczas oszczędność ta czystym jest zyskiem w stosunku do poprzedniéj produkcyi, i t. d.

Godną jest uwagi, lubo z natury rzeczy wynika, że przy niższych stopniach zbioru, o wiele obszerniejsze stosunkowo pole usiłowaniom ku podniesieniu produkcyi jest otwarte, jak wyższych, w których zakres działalności i rozwoju bardziéj jest ścieśniony, bo chcąc np. ze zbioru 20 ctnr. przejść do 80 ctnr., można zrobić nakład w wart. sien. 1112 ctr., kiedy z wyższego t. j. od 40 ctr. do 80 ctr. tylko nakład wartości i n. 562 ctr., a z następującego czyli z 60 ctr. już nawet tylko 238 ctnr. nakładu zrobić można i t. d., stosunek więc coraz bardziéj maleje, co też zupełnie się także zgadza ze stopniowaniem produkcyi pod II ust. 2 i 3. w którém stosunek zbiorów w przechodach do coraz wyższych stopni, coraz bardziéj się obniża.

Ponieważ głównem zadaniem naszém jest, wykazać wpływ uprawy paszy w rozmaitych stosunkach wydajności, wspomniemy tu tylko jeszcze o innych następstwach, jak zmniejszeniu kosztów

uprawy i zbioru na mniejszych a wydatniejszych niwach pastewnych, o oddziaływaniu ulepszeń np. osuszenia i t. p. na produkcyą płodów targowych, na łatwiejszą takich gruntów obróbkę, mniejsze jéj koszta, na większą pewność zbiorów i wynikającą ztąd osiągliwość wyższych w przecięciu dochodów i t. p. korzyści, które to, cośmy wyżéj o spożytkowaniu paszy i podściéli powiedzieli, jeszcze więcéj potwierdzają.

Rozpatrzenie się w stosunkach pomienionych powinno zachwiać obojętność niejednego właściciela nisko nawet stojącego gospodarstwa i wzbudzić w nim odwagę do usiłowań w kierunkach wskazanych, gdzie tak obszerne do działania pole stoi jeszcze otworem. Z drugiéj zaś strony, naucza nas, że granicę zasady pod II ust. 40 rzeczonéj, stanowi wysokość dozwolonego na podniesienie produkcyi paszy nakładu, obszerniejsze zaś lub ciaśniejsze jéj zastosowanie od miejscowych zależy okoliczności. (*d. n.*)

Cukier z dyni.

W Węgrzech zaczęto wyrabiać cukier z dyni; 27 ctr. dają 1 ctr. surowego cukru. Z morga pola można otrzymać cztery razy więcéj dyni niż buraków. Dynie ważące 400 funtów nie są tam wcale rzadkością. Owce zjadają wytłoczony bardzo chętnie, a dynia udaje się w lekkim gruncie.

Kiedy koń jest skaleczony i powstało z tego silne zapalenie, Duńczycy używają następnego sposobu do usunięcia gorąca. Biorą glinę i moczą przynajmniéj 12 godzin w mocnym occie, a potém przykładają na ranę; poczém nabrzmiałość w krótkim czasie zupełnie znika, a wkrótce i rana się goi. (*Tyg. Roln. Krak.*)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

Gdańsk 19 maja. Upłyniony tydzień odznaczył się ciągłemi deszczami i chłodném powietrzem, wczoraj i dziś piękna pogoda. Zasiewy zimowe wiosenne nic wcale do życzenia nie zostawiają.

Na targach angielskich było dobre ożywienie, a przy łatwym odbycie, wielki obrót interesów. W ciągu tygodnia ceny o 1 pełny szyling przybrały. Powietrze w Anglii ciągle rozwinięciu i postępowi wegetacyi nie sprzyja, a wątpliwości już nie ulega, że tegoroczny zbiór o kilka tygodni będzie od zeszłorocznego późniejszy.

Tenże stan rzeczy odnosi się do Francyi, gdzie również przynajmniéj miesięczne opóźnienie przepowiadają; a że tam ceny ogólnie były się podniosły, więc przy zwiększonych odstawach ostygła chęć do kupna; lecz po kilkotygodniowéj stagnacyi, targi znowu ożywiać się zaczęły.

Na naszéj giełdzie ruch był wielki, i ceny od 10 do 20 guld. podniosły się. Żyto przeciwnie pod naciskiem gorszych wiadomości z Berlina i Hollandyi, z każdym dniem zaczęło w cenie spadać i od 8 dni do najwyższego punktu 20 guld. zniżenia notujemy.

Sprzedano od ostatniego sprawozdania pszenicy łasztów 1270, żyta 370, jęczmienia 15, owsa 175, grochu 75.

	płacono za łaszt	wagi hol.			guld. prus.			wagi polskiéj		korzec warszawski złp.	gr.	złp.	gr.
Pszenicy	od	125	do	129	480	do	515	235	243	38	24	41	17
»	—	130	—	13½	510	—	546	245	248	41	4	44	12
«	—	132	—	135	545	—	590	249	254	44	10	47	18
Żyta	—	«	—	125	333	—	318	—	235	29	6	27	20
Jęczmienia	—	108	—	111	273	—	285	203	209	23	21	24	23
Owsa	—	79	—	83	201	—	216	149	157	17	13	18	29
Grochu	—	«	—	«	350	—	360	»	«	30	12	31	8

Toruń przebyło pszenicy łasztów 2589, żyta 960, jęczmienia 7, grochu 173. Woda 3′ 8″.

Drzewa: 11.639 belek sosnowych, 805 belek dębowych, 897 cet. smoły, 90 cet. terpentyny.

Sprzedano w Gdańsku drzewa galicyjskiego okrągłego kopa $^{10}/_{10}$″ 50 duk., $^{11}/_{12}$″ kopa 73 duk.

Kursa zamian: Londyn 6, 17¼. Hamburg 150. Amsterdam 140¾.

Alexander Makowski i Comp.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w śpichrzach znajduje się) żyta czetwierti 6072, pszenicy 4048, jęczmienia 2741, owsa 5125, grochu 574, gryki 143, kaszy jęczmiennéj 885, mąki żytniéj 1167, mąki pszennéj 568, kartofli 1206, siana fur 1199, słomy fur 490.

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi
z upłynionego tygodnia,
to jest od dnia 20 do 26 Maja 1860 roku.

	rsr.	kop.	korzec			od rsr.	kop.	korzec	
Żyta czetwiert	6	3	2	68	Kaszy jęcz. ord.	7	38		
Pszenicy ditto	10	33	6	30	Słomy pud . . .	—	36		
Grochu polnego	6	15	2	77	Siana pud . . .	—	43		
» cukrowego	8	11½	4	95	Drzewa sos. sąż.	7	50		
« fasoli . .	8	85½	5	40	Wół dobry . . .	—	—		
Gryki	5	4½	3	7½	» średni . .	—	—		
Jęczmienia . . .	5	41	3	30	» lichy . . .	—	—		
Owsa	4	16	2	54	Ciele	—	—		
Mąki pszennéj					Baran	—	—		
przedniéj pud	2	5			Wieprz dobry	—	—		
Mąki ordynar.	1	21			» średni	—	—		
żytniéj pytlow.	—	—			« lichy .	—	—		
żytniéj razowéj	—	—			Masła pud . . .	9	80		
gryczanéj pud	—	63			Słoniny « . . .	4	60		
Kaszy jaglanéj	—				Kartofli czetw.	1	80½	1	10
czetwiert	9	59½			Okowity wiadro				
« grycz. zw.	8	61			bez podatku .	1	97½		
« drobnéj	17	22			Garniec	—	64½		
« jęcz. perł.	15	49½							

Wprowadzono z Cesarstwa bydła rassy stepowéj sztuk 578, z opasów w Królestwie sztuk 31, z Królestwa bydła rassy krajowéj sztuk 247, z pozostałego remanentu zeszłego tygodnia sztuk 14, w ogóle sztuk 870; wieprzy 965, cieląt 1167, baranów —; z tych zakupiono na miejscową konsumcyę: wołów sztuk 746, wieprzy 750, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 25, z bydła stepowego wyprowadzono do miasteczka Powązek sztuk 8, do Mokotowa 5, do m. Nowegodworu —; z bydła stepowego które odbyło dodatkową kwarantannę w Królestwie do Mark —, do Aleksandrowa —, do Mokotowa —, do Czerniakowa —, do Wilanowa —, do Nowegomiasta —; z bydła rassy swojskiéj wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 46, na chów do Warszawy i Pragi 17; z powrotem do domu jako niesprzedane na targu 23, pozostało remanentem 17.

W Drukarni Gazety Warszawskiéj. — Wolno drukować — W Warszawie dnia 17 (29) Maja 1860 r. — Cenzor, A. Funkenstein.